

TYGODNIK BBN

PRZEGLĄD INFORMACJI
O BEZPIECZEŃSTWIE NARODOWYM
WRAZ Z KOMENTARZEM



N u m e r 8 0

5 – 1 1 k w i e t n i a 2 0 1 2 r .

- Rozmieszczanie wyrzutni z rakietami S-400 w obwodzie kaliningradzkim 3
- Rozejm między reżimem a rebeliantami w Syrii 3
- Polsko-amerykańskie porozumienie o wzajemności w ramach zamówień obronnych 5
- Problem wakatów w Policji w kontekście zapewnienia bezpieczeństwa EURO 2012 6

Kolegium redakcyjne: Zdzisław Lachowski
(przewodniczący), Marek Ajnenkiel, Czesław Juźwik,
Krzysztof Liedel, Jarosław Padzik, Paweł Pietrzak

Redaktor naczelny: Zdzisław Lachowski
Redaktor prowadzący: Marek Ajnenkiel
Redaktorzy: Michał Grzelak, Katarzyna Przybyła

W przygotowaniu komentarzy uczestniczyli:
Bartosz Cichocki
Czesław Juźwik
Witold Lewandowski
Przemysław Pacuła
Przemysław Siejczuk

Biuro Bezpieczeństwa Narodowego
Departament Analiz Strategicznych
Wydział Monitoringu Informacji o Bezpieczeństwie
ul. Karowa 10, 00-315 Warszawa,
tel. + 48 22 695 18 77, faks + 48 22 695 18 63
e-mail: wmiob@bbn.gov.pl, bbn@bbn.gov.pl
www.bbn.gov.pl

Rozmieszczanie wyrzutni z raketami S-400 w obwodzie kaliningradzkim

Powołując się na anonimowych przedstawicieli rosyjskich władz wojskowych, dziennik „Izwestija” poinformował o rozmieszczeniu baterii rakiet S-400 w obwodzie kaliningradzkim. Jest to trzeci zestaw tego typu, obok dwóch rozlokowanych wcześniej w rejonie Moskwy. Z informacji gazety wynika, że zestaw S-400 jest zdolny razić obiekty w promieniu 600 km, na wysokości od 5 m do 30 km¹.

Rozmieszczenie w ubiegłym tygodniu w obwodzie kaliningradzkim zestawu przeciwrakietowego S-400, wraz z uruchomieniem nowej stacji radiolokacyjnej w listopadzie 2011 r. Rosja motywuje obiektywnymi potrzebami modernizacji swoich wojskowych aktywów, również w swym zachodnim okręgu wojskowym. Antyzachodnia retoryka, w tym argument o potrzebie udzielenia „adekwatnej” odpowiedzi na budowę systemu obrony przeciwrakietowej NATO, służy stronie rosyjskiej do politycznego uzasadnienia tego procesu. W pewnej mierze podnoszenie jakości potencjału militarnego Rosji ma uzasadnienie, na co wskazywaliśmy w jednej z niedawnych edycji Tygodnika. Jednak fakty dyslokacji nowoczesnego systemu przeciwlotniczego i przeciwrakietowego oraz terminu – na wiele lat przed planowanym zainstalowaniem natowskiej tarczy antyrakietowej – każą powątpiewać w obiektywność przesłanek decyzji Federacji Rosyjskiej.

Cel i skala trwającej w Rosji reformy sił zbrojnych – w szczególności wobec niedostatecznego poziomu przejrzystości w zakresie kontroli zbrojeń konwencjonalnych w Europie, spowodowanego jednostronnym zawieszeniem przez stronę rosyjską obowiązywania Traktatu o konwencjonalnych siłach zbrojnych w Europie w grudniu 2007 r. – powinny stać się przedmiotem pogłębionej dyskusji na forum NATO, także podczas majowego szczytu w Chicago. Zaangażowanie Sojuszu w misje stabilizacyjne poza terytorium traktatowym (np. w Afganistanie) nie może odsuwać na dalszy plan rozmów o środkach budowy odpowiedniego poziomu obrony zbiorowej lub o zasadach transferu nowoczesnych technologii militarnych przez państwa członkowskie NATO do państw spoza Sojuszu.

Rozejm między reżimem a rebeliantami w Syrii

Do 10 kwietnia syryjskie siły rządowe nie wycofały wojsk z miast, mimo zaakceptowanego wcześniej sześciopunktowego planu pokojowego zakładającego m.in. zawieszenie broni w tym terminie oraz podjęcie rozmów na temat politycznego rozwiązania konfliktu. Syryjskie władze żądały, aby rebelianci dali pisemne gwarancje złożenia broni i zaprzestania walk, zanim zrobią to siły rządowe. Dowództwo Wolnej Armii Syryjskiej nie zgodziło się na ten postulat².

Mimo przedłużającego się impasu, 11 kwietnia wszedł w życie rozejm negocjowany przez byłego sekretarza generalnego ONZ Kofiego Annana,

STRATEGIA I POLITYKA BEZPIECZEŃSTWA

w wyniku którego obie strony wstrzymały działania zbrojne. Brak było jednak doniesień o wycofywaniu wojska i czołgów rządowych z głównych miast syryjskich³.

9 kwietnia 2012 r. na granicy syryjsko-tureckiej doszło do starć między syryjskimi siłami bezpieczeństwa a rebeliantami, w wyniku których zginęło dwóch uchodźców z Syrii. W odpowiedzi na incydent premier Turcji Recep Tayyip Erdoğan ostrzegł, że Ankara podejmie stosowne kroki w odpowiedzi na naruszenie integralności terytorialnej kraju⁴.

Działania syryjskich władz wskazują na raczej nikłe szanse powodzenia inicjatywy pokojowej Kofiego Annana. Reżim Baszara Assada wciąż ma przewagę nad siłami opozycji, a co ważniejsze – otrzymuje wsparcie ze strony Rosji i Chin (jakkolwiek oba te mocarstwa ostatnio wydawały się tracić cierpliwość w obliczu represji ze strony rządu). Stanowisko tych państw nadal wyklucza podjęcie ostrzejszych kroków ze strony Rady Bezpieczeństwa ONZ. Stany Zjednoczone pozostają sceptyczne wobec perspektyw pokoju, wskazując na „słabą jeżeli jakkolwiek wiarygodność” syryjskich zobowiązań.

Największym problemem pozostaje stanowisko Rosji, dla której Syria pozostaje ostatnim obok Iranu punktem oparcia na Bliskim Wschodzie. Zmiana stanowiska Chin byłaby możliwa pod presją państw Półwyspu Arabskiego, z którymi Pekin jest związany dostawami surowców energetycznych. Przekonanie Rosji do podobnej wolty byłoby zadaniem bardzo trudnym, szczególnie ze względu na strategiczne znaczenie Syrii, i zapewne oznaczałoby konieczność dokonania przez USA ustępstw w innych obszarach międzynarodowego bezpieczeństwa.

Należy oczekiwać, że społeczność międzynarodowa będzie w dalszym ciągu wspierać syryjską opozycję. Wątpliwe jest, aby doszło do podobnej do libijskiej zewnętrznej interwencji militarnej (opartej na mandacie ONZ). Szereg państw – w tym Turcja – zaangażowało swoją międzynarodową reputację w powstrzymanie Damaszku od rozlewu krwi. Nie można zatem wykluczyć, że państwa te podejmą działania sprzyjające zmianie reżimu w Syrii.

Polsko-amerykańskie porozumienie o wzajemności w ramach zamówień obronnych

15 marca 2012 r. sejmowa komisja spraw zagranicznych zaaprobowала tryb tzw. małej ratyfikacji zaakceptowanego w lutym 2012 r. Memorandum o porozumieniu między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Stanów Zjednoczonych Ameryki o wzajemności w ramach zamówień obronnych (*Reciprocal Defense Procurement Memorandum of Understanding*)⁵.

Proces przyjmowania tego dokumentu, podpisanego we wrześniu 2011 r. przez ministra obrony narodowej Tomasza Siemoniaka, wkroczył w ostatnią fazę. Memorandum zostanie przedłożone prezydentowi Bronisławowi Komorowskiemu do ratyfikacji. Na temat znaczenia memorandum wypowiedział się szef MON, oceniając, że niesie ono dla Polski szereg korzyści, otwiera przed polskimi firmami rynek amerykański oraz zwiększa konkurencję na polskim rynku zbrojeniowym. Głos w sprawie porozumienia zabrał również odpowiedzialny za zakupy uzbrojenia wiceminister obrony narodowej Marcin Idzik, który nie zgodził się ze stwierdzeniem, że zapisy dokumentu dają uprzywilejowaną pozycję amerykańskim firmom. Wiceminister przypominał, że od sierpnia 2011 r. obowiązuje dyrektywa obronna UE, która już wcześniej stworzyła polski rynek zbrojeniowy na zewnętrzną konkurencję⁶.

Polska, wprowadzając w życie przedmiotowe memorandum dołączy do grupy dziewiętnastu krajów NATO (i szeregu innych państw europejskich), które wcześniej podpisały z USA podobne porozumienia. Zgodnie z zapisami dokumentu, amerykańskie firmy uczestniczące w postępowaniu przetargowym będą musiały spełnić te same warunki co firmy europejskie. Z kolei polskie przedsiębiorstwa będą miały w USA takie same szanse w konkurencji rynkowej jak te, które chroni amerykańska ustawa o preferencjach dla krajowych dostawców przy zamówieniach publicznych (Buy American Act).

W mediach pojawiały się opinie, że z powodu dysproporcji potencjałów przemysłowych międzyrządowe memorandum może okazać się niekorzystne dla polskiego przemysłu obronnego. Opinie te zdaniem polskiego ministra obrony narodowej, nie odpowiadają prawdzie. Długofalowo nie jest ani możliwe ani racjonalne trzymanie polskiego rynku zbrojeniowego „pod kloszem”. Dostęp do zaawansowanych technologii przemysłu zbrojeniowego jednego z najwyżej rozwiniętych państw świata oraz jego otwarcie na produkty polskiego przemysłu należy postrzegać w kategoriach szansy rozwojowej. Od umiejętności, kwalifikacji i zaangażowania polskich menadżerów będzie zależało, czy i na ile z tej możliwości uda się skorzystać kierowanym przez nich firmom.

Problem wakatów w Policji w kontekście zapewnienia bezpieczeństwa EURO 2012

10 kwietnia 2012 r. media poinformowały, że na niecałe dwa miesiące przed mającymi się odbyć w Polsce i na Ukrainie mistrzostwami Europy w piłce nożnej EURO 2012 w szeregach polskiej policji brakuje prawie 8 tys. funkcjonariuszy⁷. Zdaniem części ekspertów taki stan rzeczy może negatywnie wpłynąć zarówno na zabezpieczenie imprezy, jak też na ogólny poziom bezpieczeństwa i porządku publicznego w dłuższej perspektywie. Przedstawiciele Ministerstwa Spraw Wewnętrznych zapewniają jednak, że liczba wakatów nie wpłynie niekorzystnie na realizację zadań podczas Euro 2012, a problem ma charakter przejściowy i wkrótce stan etatowy zostanie uzupełniony o nowych funkcjonariuszy.

Przygotowanie i organizacja turnieju EURO 2012 to pod wieloma względami ogromne wyzwanie. Zapewnienie odpowiedniego poziomu bezpieczeństwa tak dużej imprezy jest dla organizatorów jednym z priorytetów, obok kwestii infrastruktury i komunikacji. W trakcie mistrzostw do Polski przyjadą setki tysięcy kibiców i nie można pozwolić na jakiegokolwiek niedopatrzenia w obszarze bezpieczeństwa.

Pojawiające się doniesienia o liczbie wakatów w Policji mogą budzić niepokój. Należy jednak pamiętać, że liczba ta już od kilku lat waha się w przedziale od 2 do 8 tys. Wpływ na taką sytuację miały choćby zmiany ogólnej liczby etatów w jednostkach organizacyjnych policji zapisywanych co roku w ustawie budżetowej, która w ostatnich kilku latach ze 103 309 została zmniejszona o 3 tys. w 2009 r., aby później zostać zwiększona do obecnego poziomu 102 309 etatów.

Trzeba podkreślić, że kluczowe znaczenie w trakcie imprezy będą miały garnizony policyjne zapewniające bezpieczeństwo bezpośrednio na terenie miast –gospodarzy, w tym w szczególności oddziały prewencji Policji. Rolą resortu spraw wewnętrznych i Komendy Głównej Policji jest właściwe dysponowanie posiadanymi siłami i środkami, co było elementem przygotowań i stosownego planowania od początku działań organizacyjnych. W planach zabezpieczenia znajduje się także wsparcie dla garnizonów najbardziej obciążonych zadaniami. Problemem mogą okazać się odejścia ze służby doświadczonych policjantów, w tym oficerów, specjalistów od zabezpieczania imprez masowych, o których w ostatnim czasie informowały media, w związku ze zmianami w systemach emerytur mundurowych oraz kierownictwie Policji.

Przypisy:

¹ izvestia.ru, 6 kwietnia 2012 r.

² PAP z 10 kwietnia 2012 r.; bbn.co.uk, 10 kwietnia 2012 r.; PAP z 8 kwietnia 2012 r.

³ rferl.org, 12 kwietnia 2012 r.

⁴ PAP z 10 kwietnia 2012 r.

⁵ sejm.gov.pl, 15 marca 2012 r.

⁶ PAP, 6 kwietnia 2012 r.

⁷ gazetaprawna.pl, 10 kwietnia 2012 r.